

Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski

Przyjaciel Ludu" wychodzi trzy razy tygodniowo.
 na pocztę miesięcznie 100 mk.
 w ekspedycji bez odniesz. w dom 90
 100
 140 mk. mies. Pojedynczy numer 10 mk.

Redaktor: Franciszek Duszyński.
 Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wkp.)
 Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
 Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń: wiersz petytowy jednolamowy 20 mk.
 załobne i dla poszukujących pracy 15 M.,
 Reklamy w dziale redakcyjnym 50 mk. za wiersz, przed
 tekstem 75 mk. za wiersz. Na ogłoszenia ponad 10 razy
 się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 41.

Kępno, na sobotę 8. kwietnia 1922 r.

Rok IX.

Budżet.

II.

państwa polskiego był specjalnie trudny
 składało się na to wiele niezmiernie waż-
 nych wprost przyczyn.

wszystkimi sprawami naszych granic była
 zdecydowana, wciąż otwarta i musieliśmy do-
 cekać pocie pracować nad jej ustaleniem, mu-
 sieliśmy znacząco krwią naszych synów nowe

W dodatku, jak każdemu o tem do-
 system partyjniczych rządów we-
 uparte przeprowadzenie swych ambit-
 przez belwederczyków — sprowadzało

drogi, wciągając ją na manowce,
 coraz to nowe wojny, w coraz to bardziej
 „ryzykanckie“ poczynania, aby zadość-
 ambicji i żądzy władzy jednej osoby.

warunkach, wobec ciągłej rozterki wewnątrz
 braku ściśle albo chociażby nawet
 określonych granic, było fizyczną wprost

mówić o układaniu jakiegos prawidło-
 marza budżetowego i trzeba było zada-
 określonymi i bardzo z konieczno-

niekami pracami zastępczymi, noszącymi
 typowo wojennych. W każdym razie
 warunkach rozprężenia, oraz anarchii

warunkach, kiedy nasi dyplomaci
 belwederu uważali za stosowne upra-
 sam „taś“, a p. Patek podróżował

zanim, mylnie informując ją o naszych
 wreszcie szykowała się szaleńcza wy-
 i zawierano przedtem tajny układ z...

się od Francji i naszych najbliższych
 stworzyć pierwszy choć niekompletny
 było rzeczą naprawdę nielatwą, czynem

na to, aby został zapisany złotymi gło-
 skarbowości odrodzonej Polski Do-
 ówczesny minister skarbu poseł

Grabski. On zrobił początek, a to jest
 najtrudniejszą, zawsze w każdej
 budowie, zwłaszcza tak momentalnej,

budżet, mając już podstawę, położone pod-
 wórn, następcy mogli podejmować dal-
 prowadzać liczne udoskonalenia, zmiany

sprzyjały im o wiele korzystniejsze warunki,
 budowali budżety. Polska wracała powoli na

„powojennego“ życia.
 Reczypospolitej ustawał huk dział
 maszynowych, kończyły się gi-

magania, a anioł pokoju rozpościerał swe
 szczydła. Znikł również jak złe widziadło
 politycznej humorystyczny „dyplomata“

Patka który uprawia swą „służbę“ aż
 Mikada, została ukrócona nieco również sa-
 Belwederu, bowiem jego polityka

formy tak dla Polski niepożądane,
 niektórzy mniej zagorzali zwolen-
 weszliśmy powoli cprawda, ale w każdym

na drogę sojuszków z Francją, z pań-
 bałtyckimi, Małej Ententy — jednym
 Polska zaczynała już kroczyć po drodze nor-

większej rozwoju. W takich warunkach
 o wiele łatwiejszą, powiedzmy wręcz była
 możliwą. Pan Steczkowski miał już uło-

kontynuował tylko zaczęte przez swego
 dzieło, ulepszał je, a jeszcze bardziej
 zadanie przypadło w udziale p. Michalskiemu,

już można powiedzieć w pokojowych,
 ile wogóle takie u nas teraz być mogą,
 mógł podjąć się opracowania dokład-

o całem tego słowa znaczeniu.
 przystępując do oceny przedłożonego
 przez p. Michalskiego, materiału pod-
 towym opracowanego dobrze, nie wolno

imienia tego pierwszego twórcy, p. Genera-
 budżetu posła Władysława Grabskiego,
 umniejszać, ani niedoceniać jego zasług, jak
 czynić niektórzy, a zwłaszcza wrogię pisma
 bowiem zasługi te są naprawdę dla naszej
 wiekopomne i niespożyte!

W przededniu konferencji geneueńskiej.

Państwa sprzymierzone mają kłopotów niemało
 z przygotowaniem konferencji geneueńskiej. Im więcej
 termin konferencji się zbliża, tem bardziej kłopoty te
 rosą. Bo i cóż? Zaproszono na konferencję Rosję
 sowiecką, — delegacja sowieców już jest w drodze —
 a tymczasem Rosja nie dała jeszcze odpowiedzi, czy
 na warunki, pod którymi delegaci sowieców do udziału
 w konferencji mają być dopuszczeni, przyjęta.

Według wiadomości z Rygi Cziczierin wobec przed-
 stawicieli prasy oświadczył, że na konferencji geneueńskiej
 nie mogą być poruszane sprawy suwerenności Rosji
 i ustroju sowieckiego. W sposób jak najbardziej stan-
 nowczy zostanie odrzucona przez Rosję wszelka kontro-
 la i wszelkie żądania gwarancyjne. Natomiast ze
 względu na konieczności uzyskania kredytów zagra-
 nicznych, Rosja dążyć będzie do pojednania z Europą.

Z wiadomości tej wynika że Rosja sowiecka nie
 myśli dawać żadnych gwarancji, jakich żądała Ententa
 w warunkach, postanowionych w Cannes.

Nadeszła druga jeszcze charakterystyczniejsza wiado-
 mość, że mianowicie delegacja rosyjska drogą do Genui
 obrała przez Berlin, z którym już oddawna komuniko-
 wano się co do wspólnego postępowania na konfe-
 rencji geneueńskiej. Sowiety opierające się udzieleniu
 gwarancji Entencie, zapewniły zato Niemcom pierwszeń-
 stwo w dziele odbudowy Rosji.

Sprawą stosunku do sowieców zajmowała się fran-
 cuska Izba deputowanych w piątek. Poincare w od-
 powiedzi na interpelację w tej sprawie zaznaczył, że
 od kilku tygodni kilkakrotnie odwiedzały go „tajemnicze
 kobiety“, które wręczały mu listy od Radka i Krassina.
 Listy te miały na celu skłonienie rządu francuskiego
 do nawiązania dyskusji z sowiecami w sprawie usta-
 lenia z góry programu konferencji geneueńskiej. Po-
 incare naamienil że oświadczył tym kobietom, iż rząd
 francuski porozumiał się w sprawie konferencji jedynie
 ze sprzymierzonymi państwami. Prócz tego — mówił
 dalej Poincare — czyniono niejednokrotnie próby, nawet
 przez pośredników francuskich, doprowadzenia rządu
 francuskiego do pertraktowania z sowiecami. Wszystkie
 powyższe propozycje Poincare przedstawił państwom
 sprzymierzonym z Francją odpowiadając jednocześnie
 tym, którzy z temi propozycjami przychodzili, że według
 przekonania rządu francuskiego Francja ma przygotować
 konferencję geneueńską w porozumieniu z Anglią i Wło-
 chami, nie zaś z sowiecami. Na pytanie jednego z de-
 putowanych, czy Poincare otrzymał propozycję od
 Radka, premier odpowiedział, że prawie wszyscy przed-
 stawiciele sowieców, między nimi i przedstawiciele
 z Londynu, Berlina i Pragi, zwracali się do niego
 z podobnymi propozycjami. Przemówienie swe Po-
 incare zakończył oświadczeniem, że rząd francuski nie
 podejmował w tym kierunku żadnej inicjatywy, wszystkie
 zaś propozycje czynione mu w tej sprawie odrzucił.

W sobotę po raz wtóry, omawiając w Izbie de-
 putowanych nowy program, jaki uzyskał dzięki swemu
 memorandum w sprawie wprowadzenia w życie pro-
 gramu konferencji geneueńskiej. Poincare w sprawie
 propozycji przedstawicieli sowieców w Londynie Ber-
 linie i Pradze, co do konferencji — geneueńskiej, po-
 wtórzył swoje piątkowe oświadczenie, podkreślając raz
 jeszcze, że pragnie pracować tylko w porozumieniu ze
 sprzymierzeńcami Francji. Nawładując do słów Rath-
 naua, wyrzeczonych w parlamencie niemieckim, Poincare
 oświadczył, że rząd francuski pragnie jedynie bronić
 łącznie ze swoimi sojusznikami wspólnych praw
 wszystkich sojuszników, jak i swoich własnych praw.
 Rząd francuski — oświadcza Poincare — żądał, aby
 traktat wersalski nie był kwestionowany na konferencji
 geneueńskiej ani bezpośrednio, ani pośrednio. Oma-
 wiając sprawę długów rosyjskich, premier oświadczył,
 że nie można z Rosją zawierać żadnych traktatów, do-
 póki sowieci nie uznają przedwojennych długów ro-
 syjskich. Następnie Poincare przedstawił program
 konferencji geneueńskiej, przyczem zaznaczył, że Francja
 będzie współpracowała ze swoimi sojusznikami pod
 warunkiem, iż prawa, przyznane na mocy traktatów,

jak również zakres działania komisji odszkodowawczej,
 będą uszanowane. Izba przyjęła przemówienie Poin-
 carego długo trwającymi oklaskami.

Do uproszenia postępowania na konferencji ge-
 nueńskiej przyczyni się niewątpliwie porozumienie
 Polski i Małej Ententy oraz Polski z państwami bał-
 tyckimi oraz w pewnej mierze z Rosją, jak to posta-
 nowiono na konferencjach w Belgradzie, Warszawie
 i w Rydze.

„Eclair“ zwracając uwagę na to, że Mała
 Ententa postanowiła w Belgradzie zająć solidarne
 i niezależne stanowisko na konferencji geneueńskiej,
 pisze: „Francja, która zmuszona była poczynić tyle
 ustępstw w szeregu sesji Rady Najwyższej, najskru-
 pulatniej powstrzyma się od wszystkiego, coby mogło
 odbierać odwagę i energję jej przyjaciółom środkowo-
 europejskim.“

„Eclair“ notując pogłoskę, jakoby pewne wielkie
 mocarstwa zamierzały poczynić kroki w celu utworzenia
 w Genui bloku francusko-angielsko-włosko-niemiec-
 kiego, którego narady odbywałyby się i uchwały za-
 padały bez udziału małych narodów, oświadcza, że jest
 bardzo wątpliwem, aby Francja zgodziła się na to.
 Przeciwnie — pisze dziennik — i raczej prawdopo-
 dobne, że Francja zażąda współdziałania z Belgją, Polską,
 Małą Ententą i państwami bałtyckimi we wspólnem
 dziele odbudowy na stopie równości w stosunku do
 innych narodów.

Jaka ostatecznie co do Rosji zapadnie decyzja,
 niewiadomo. Zależy to głównie od konferencji, ma-
 jącej poprzedzić, niejako w przededniu otwarcia kon-
 ferencji geneueńskiej, odbyć się w Genewie dnia 9 kwietnia.

Współpraca Francji z Polską.

Oposzczając Paryż, p. min. Skirmunt oświadczył
 współpracownikowi „Petit Parisien“, że unosi jak naj-
 lepsze wrażenia z pobytu w Paryżu, stwierdził przytem,
 że istnieje doskonała jednolitość w zapatrywaniach
 rządów francuskiego i polskiego. Jest rzeczą pewną
 — oświadczył minister — że dwa te państwa działać
 będą na konferencji geneueńskiej pod znakiem ściślej
 współpracy. W ciągu odbytych w Paryżu narad po-
 ruszyliśmy, mówił p. Skirmunt, wszystkie kwestje in-
 teresujące oba państwa. Kwestja litewska była roz-
 patrywana w duchu bardzo przyjaznym dla Polski,
 której zależy bardzo na zwiększeniu się wpływów fran-
 cuskich na Litwie.

Niemcy i Rosja.

Z Berlina donoszą, że zgodnie z uchwałą gabinetu
 niemieckiego przedstawicielstwu sowieckiemu w Ber-
 linie oddano do dyspozycji dawny gmach ambasady
 rosyjskiej.

Na oficjalnem przyjęciu głównych delegatów so-
 wieckich na konferencję w Genui, Cziczierina i Litwi-
 nowa, kanclerz Wirth zapewnił, że obecnie już będzie
 możliwe podjęcie stałych stosunków dyplomatycznych
 niemiecko-rosyjskich. Następnie podejmował delega-
 tów śniadaniem minister spraw zagranicznych. Dele-
 gacja sowiecka opuści Berlin najpóźniej w czwartek,
 zwłaszcza, że Cziczierin kładzie nacisk na wysondowanie
 terenu dyplomatycznego w Genui jeszcze przed rozpe-
 czeniem konferencji.

Dla bezpieczeństwa delegatów zaangażowano całą
 armję detektywów niemieckich, rosyjskich, angielskich
 i włoskich, których wynagrodzenie przekracza 150 ty-
 sięcy rubli złotych.

Nie ulega wątpliwości, że dni obecne zadecydują
 o stosunku Rosji do Niemiec. W Genui mają Niemcy
 i Rosja działać wspólnie.

Przy zakupach wielkanocnych prosimy uwzględ-
 niać przede wszystkim firmy ogłaszające się w
 „Nowym Przyjacielu Ludu“.

Niemiecki min. skarbu chce porozumienia z Polską.

Na odbytem dnia 3. kwietnia posiedzeniu parlamentu niemieckiego minister skarbu dla gospodarki państwowej oświadczył podczas omawiania sytuacji gospodarczej, że koniecznością jest natychmiastowe porozumienie z Polską, w przeciwnym bowiem razie nie może być mowy o handlu Niemiec z Sowjetami.

Dwuletnia służba wojskowa.

Komisja wojskowa przyjęła w 2-m i 3 m czytaniu artykuł 7, 8, 9 i 10 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Artykuł 7, ustalający czas trwania służby wojskowej, brzmi jak następuje: „Czas trwania służby wojskowej, o ile ustawa niniejsza nie postanawia inaczej, jest następujący: 1) w wojsku stałem 2 lata; 2) w rezerwie do końca tego roku kalendarzowego, w którym rezerwista kończy 40 lat życia; 3) w pospolitem ruszeniu do końca tego roku, w którym obowiązany do służby wojskowej kończy 50 lat życia. Czas trwania służby wojskowej w marynarce wojennej określi osobna ustawa. Artykuł 8 ustawy ustala wiek poborowy na ten rok, w którym poborowy kończy 21 lat życia. Artykuł 9 stanowi o cudzoziemcach, którzy w wieku poborowym uzyskali obywatelstwo polskie. Artykuł 10 stanowi o osobach, które przebywają na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, ale nie mają dowodów, stwierdzających obywatelstwa państwa obcego. I jedni i drudzy podlegają obowiązkowi służby wojskowej.

Budżet kolei żelaznych.

Na konferencji prasowej odbytej dnia 3. kwietnia, stanowiącej dalszy ciąg konferencji, jaka z inicjatywy minist. skarbu odbyła się w ub. tygodniu, referowano przedstawicielom prasy budżet min. kolei żelaznych. Przewidziany niedobór w roku bieżącym wynosi 62,5 miliardów marek, co stanowi 46,27 proc. ogólnego deficytu budżetowego. Z kwoty tegorocznego niedoboru potrącić jednakże należy kwotę zgórą 33 miliardów marek na inwestycje. Środkami, zmierzającymi do przeprowadzenia oszczędności w tem ministerstwie, będą: 1) Ujednostajnienie organizacji w kierownictwie. 2) Systemizacja osad, tj. racjonalne postanowienie stosunku pracowników do wymagań służby. 3) Zapobieżenie kradzieży węgla na kolejach, co jest niezmiernie ważnym ze względu na to, że strata z tego powodu poniesione w roku wynosiła około 25 proc. załadowanego węgla. Gdyby zatem ten sam stosunek strat powtórzył się w roku bieżącym, państwo poniosłoby z tego powodu stratę około 10 miliardów marek. 4) Zapobieżenie kradzieży przesyłek bagażowych przez ściganie i karanie przestępców, popełnianych przez funkcjonariuszy kolejowych, przez co usunie się elementy szkodliwe a równocześnie zredukuje się personal.

Co czytać?

Przeszło rok temu, kiedy uchwaloną była Konstytucja, dwie sprawy wywołały długie i zażarte spory: Senat i szkoła. Druga była i jest o tyle ważną, że

Michał Czajkowski.

11

WERNYHORA

WIESZCZ UKRAIŃSKI

Powieść historyczna z roku 1768.

Jakby jakim zaklęciem, cyganka rzuciła swoim wróżeniem niepokój na całe zgromadzenie; oczy wszystkich czegoś szukały, a same nie wiedziały czego, a na domiar trwożliwego przeczucia, pan Madejski coś z cicha gadał do gubernatora i na obydwóch twarzach malował się niezwykajny wyraz. Pani skarbnikowa zapytała:

— Panie gubernatorze, niech pan wyraźnie powie, co to ma znaczyć, wszak my jesteśmy polki, a polka nie drży przed niebezpieczeństwem; pod nieszczęściem nie upadnie.

— Pani dobrodziejko, niemasz tu ani jednego, ani drugiego, to zwyczajnie sprawy jarmarkowe.

I wysunął się z izby z Madejskim; ale oklekiwnął na skarbnika i na Zgierskiego, a ci obadwa pośpieszyli niby nieznacznie jeden po drugim: kobiety dobrze to zauważyły. Właśnie w tymże czasie draby dworscy zaczęli bójkę z chłopami przed ratuszem. Komornik rozgniewany wyszedł do przedsielni i gromił drabów:

— Tnę, potnę, zaraz mi to przestać, tnę potnę — i wniósł łaskę do góry.

Groźna postać starca powstrzymała zuchwalstwo drabów, a chłopcy, nieszczęśliwa ofiara ich kańczugów, padł do nóg komornikowi.

— Dziękuję ci, jasnie wielmożny panie, niechaj Bóg strzeże dni twoje, ci napastnicy bili mnie za to, że moja skapa zakulała i nie mogła ciągnąć tych parplaków, teraz, panie wstaw się do gubernatora, aby mnie podarował.

— Tnę, potnę, wstań, mój kochany, albo to twoja wina, że koń zakulał, idź spokojny, ani ci włos z głowy nie spadnie. Tnę, potnę.

Chłop, odchodząc, szemrał:

— Kiedyż wszyscy lachy byli tacy, toby i nam

i im było dobrze.

Komornik aby dopełnić swego przyrzeczenia, udał się do maleńkiej izdebki, dokąd wszedł gubernator, skarbnik, porucznik i ekonom, a widząc żarliwie rozprawiających:

— Tnę, potnę mości panowie przepraszam, nie przeszkadzam — i chciał dźwi przymknąć, ale Suchocki wybiegł za nim.

— Prosimy pana komornika, pan nam dasz dobre rady.

— Tnę, potnę, moja rada za stara, ale szczerza, o co rzecz idzie?

— Chłoptwo z cicha się odgraża, o hajdamakach gada. Leśniczy mi doniósł, że po karczmach przed miastem i za rzeką gromadzą się kupami i nikogo nie wuszczają ani wypuszczają do miasta i z miasta.

— Tnę, potnę, tego można było spodziewać się, mości panowie. Panowie gnołają biednych chłopków, a czyż to oni nie mają rąk do odparcia napaści? Tnę, potnę, dopiero co, mości gubernatorze, waspana draby obili chłopka za to, że mu koń okulał: a czy to się godzi? Bądźmy sprawiedliwymi, a oni nas kochać i szanować będą. Tnę, potnę.

Tu przerwał skarbnik:

— Cham chamem! choć go smaruj miodem, to on śmierdzi dziegciem. Panie komorniku, waszmość może powiesz aby Konfederację Barską ogłosić i powołać do niej chłopów.

— Tnę, potnę, gdyby tylko chcieli przystąpić, toby to była rzecz święta, wszakciż i oni polacy, jak my. Znieśmy daniny, uciążliwe pańszczyzny, siadźmy na koń, powołajmy chłopków w imię Ojczyzny, a tnę, potnę, ani jeden z nich nie będzie myśleć o buntach, o hajdamakach. Nie róbmy tak jak robili nasi ojcowie nie drzyjmy się z sobą, a razem uderzmy na wroga; tnę, potnę, ja stary ale jeszcze siadę na szlapaka.

— To są sny, mospanie komorniku; chłop dopóty dobiy, póki bizan nad sobą czuje. Moja rada postać do pana Malczewskiego do Bohusławia, aby tu nam przysłał dragonię, albo co jeszcze bezpieczniej, udać się do generałów cesarskiej, aby nam przysłali część wojska, a wtenczas winnych powykrywać i poobwieszać.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko katolicki

Piątek	7-go	M. B. Bolesna, Krzesceł
Sobota	8-go	Dionizy b. w.
Niedziela	9-go	Palmowa, Marja Nie
Wschód słońca o godz.	5,29	Zachód o 6
"	"	5,22
"	"	5,20
"	"	"

MIJSCOWA.

— W sprawie wypłacenia podwyższonych liczek dla wdów i sierót po poległych żołnierzy, iż po załatwieniu potrzebnych formalności zaliczka wypłaconą zostanie niewięcej godnie, gdyż w tym czasie pieniądze na też znaczone przesłane zostaną starostwom, skuteczniej wypłaty nie ma możliwości, gdyż swego czasu deklaracje muszą być przesłane twierdzenia województwu, które dopiero na deklaracji pieniędzy poszczególnym powiatom.

— Uniwersytet Ludowy w Dalszynie. Drugi kurs dla młodzieży rozpocznie się 1 maja i trwać będzie do końca września. Warunki: Kandydaci winni mieć lat co najmniej osiemnaście i wykazać się, że już mają zawzięte zawody, jak np. robotnikami, robotniczkami i t. d. Ponadto kandydaci winni przed komitetu Tow. Czytelnicy Ludowych wykazać się biegłą czytają po polsku i dość dobrze muszą znać język niemiecki, którego odczytanie wniosku o przyjęcie należy dołączyć do swego własnoręcznie napisany i świadectwo przebiegu nauki w Czytelnicy Ludowych. Koszta nauki wynosi 7000 mk. miesięcznie, zabrac należy z dwiema powłokami i siennik. Pranie się w zakładzie. Ręczników i prześcieradeł w zakładzie.

Bliższych informacji udzieli prezes Tow. na powiat kępiński E. Karłowksi, Stara Ap.

— Zniesienie cenzury pocztowej. 1 bm. w myśl uchwały Rady Ministrów zniesiona cenzura pocztowa.

— Ostrzeżenie przed emigracją. W prasie codziennej pojawiły się ogłoszenia o możliwości jazdy do St. Zjed. Ameryki nocnej i nawołujące w związku z tem do kart okrętowych. Urząd emigracyjny ostrzega, iż bil emigracyjny na r. 1922/23 jeszcze uchwalony i wskutek tego nie jest wskazane, aby emigranci czynili jakiegokolwiek kroki związane z kupnem kart okrętowych, uzyskaniem paszportów, granicznych itp. Z chwilą przyjęcia bilu emigracyjny wyda odnośne zarządzenia, dane do wiadomości emigrantów.

Zaraza stadnicza. Celem racjonalnego zwalczania zarazy stadniczej (Beschaelseuche), państwo nakazuje ponownie właścicielom koni i ich zastępcy przedłożyć w miarę czasu bil emigracyjny o ile spustzę u swojego komornika podejrzane objawy, jak zmiany chorobliwe płciowych, obrzmienia na skórze, porażenia, chudnięcia bez znanej przyczyny. Wykroczenie temu obowiązkowi będą surowo karane.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie Tow. polecającej towary swoje na sezon letni i jesien

— Tnę, potnę, zła rada! lepiej do domu jechać, z chłopkami po ludzku pogadać, a nie rozjątrzać. A waszeć co na to powiesz, poruczniku, ażeby wzywać moskali?

— Lepiej moskali bić jak ich na polu. Ja trzymam z panem komornikiem; ale gdyby w miarę lagodnością z chłopami skończyć, to i straciłoby koimy bez obcej pomocy.

Wszedł szlachcic czynszowy i zdejmował prawą ręką, a lewą dotknął kołana pana komornika. — Jasnie wielmożny panie, chłopcy gwałcą po drogach i nie przepuszczają nikogo, a nawet nożami; chciano mnie związać.

Gubernator obrócił się do Madejskiego: — Każ waszeć natychmiast Iwanowi siętnych, rozpędzić ten motłoch.

— Ekonom wyszedł a kuchcik pana skarbnikowego nagle obszarpany:

— Jasnie wielmożny panie, naszą broń przywieźli chłopci koło młynów, pozabijali i Grzegorz ledwie zdolałem uciec.

— Mospanie gubernatorze — rzekł skarbnik: — zbytki; każ mi waćpan natychmiast ze trzy dziesiątki pów powiesić.

— Panie skarbniku, trzeba się przekonać, czy to jest ta broń? — Tu wszedł Madejski.

— Iwan nie chciał słuchać, krnąbrnie odparł: — idź sam rozganiać, kiedy chcesz.

— To każ mu waćpan wyrząć dwie dziesiątki pod kloda; dla przykładu trzeba było zrobić.

— Nie mogłem, bo wsiał na koń i nie mógł przejechać.

— A dziesiętnicy?

— Porozchodzili się wszyscy.

— No, to widzę, że na mnie przyjechał rządek robić.

I zabierał się do wychodu, kiedy go zatrzymał jeden z chłopów, drugi słuszny; szlachta sięgła, a gubernator krzyknął: — Po co tu, chamy? — Stary chłop odrzucił przyprawą broń i dołski zawołał:

Miesięczne posiedzenie tow. piłki nożnej odbędzie się w sobotę, dnia 8 kwietnia br. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Nowaka. Zarząd

Zebrań miesięczne „Kółka Włoszianek” odbędzie się w niedzielę dnia 9. kwietnia o godz. 5 tej w Krażkach w szkole kat. O liczny udział Zarząd

Poznania.

Dyrektor Targu Poznańskiego oświadczył, że mimo trudności i strajku jest bardzo ożywienie. Ogółem zwiędziło targ około 80 000 osób. Wzięło udział około 2,000 firm, a z ogólnych wnoszących należy, że dokonane transakcje przewyższają sumę 20 miliardów mkp. Najwięcej obrotów ma w branży papierowej, ceramicznej, skórzanej, meblowej.

Jubileusz browaru. Znany browar pod nazwą „Kobyłpole” obchodził w niedzielę pięćdziesiąt lat swego istnienia. Z tego powodu w Kobyłpolu odbył się liczny zjazd gości, których podejmował p. Kaczmarek. Po nabożeństwie odbył się podczas którego wygłoszono liczne toasty. Zarząd jubileuszu administracja browaru złożyła na imię 1 milion 100 tys. mk., a zebrani goście, które oddano do dyspozycji p. wojewody powiatowego. W obchodzie jubileuszowym wzięli udział: wiceprezydent dr Kiedacz, radni powiatowi, przedstawiciele przemysłu i handlu.

Zakaz trzymania zwierząt w domach. Starostwo Grodzkie w porozumieniu z magistratem miasta wydało zakaz trzymania żywego zwierzęcia jak kozy, owce, świny, gęsi, kaczki w domach. Na trzymanie kóz w wyjątkowych wypadkach jest wyjątkowo zezwolenie Starostwa Grodzkiego. Kury, gołębie i kaczki mogą być trzymane. Zakaz ten nie odnosi się do zwierząt o wybitnie gospodarczym charakterze. Terminem dla usunięcia wyżej wymienionych zwierząt jest dzień 11 kwietnia 1922 r. Niezastosowanie się do rozporządzenia będzie karane grzywną do 100 mk. lub więzieniem do 14 dni.

śląska.

Z działalności „Orgeszowców”. Władze powiatowe wykryły w poniedziałek w Gliwicach nowy magazyn amunicji w garażach samochodowych. W magazynie wykryto i skonfiskowano szereg samochodów osobowych, pełnych amunicji, karabinów i kulomiotów, 100 karabinów i 700 granatów ręcznych. Broń była ukryta na strychu domu. Ponadto skonfiskowano kilka samochodów osobowych, należących do Orgeszu gliwickiego.

Katastrofa w kopalni. Z Katowic donoszą, że w kopalni „Anzelma”, w powiecie raciborskim, wybuchł pożar. W kopalni znajduje się 400 osób. W ciągu akcji ratunkowej od świata górników. W ciągu akcji ratunkowej od świata nadal, wydobyto 16 zabitych i 38 ciężko rannych.

Polscy.

Arrestowania. Od pewnego czasu w województwie polskim aresztuje niemal codziennie Niemców, którzy trudnią się wywożeniem polskich do Niemiec.

Ukrainska banda szpiegowska. W sobotę w Warszawie bandę szpiegowską, która szpiegowała na rzecz Ukrainy sowieckiej. Na czele tej bandy jeden z dygnitarzy byłej armji Petlury, osadzono w więzieniu, a rewizje dały wydobycie bogaty.

Warszawska statystyka wypadków. W ubiegłym miesiącu w Warszawie odebrało sobie życie 19 osób (10 mężczyzn i 9 kobiet). Najwięcej, bo 9 osób (5 mężczyzn i 4 kobiety) pozbawiło się życia za pomocą palnej, wreszcie jedna kobieta wyskoczyła z okna i również jedna zatruciła się gazem. Morbidność była 8. Pożarów zanotowano 52, z czego 3 bez udziału straży ogniowej. Pod kołami samochodów zginęła 1 osoba, 6 — zaś odniosło więcej poważne uszkodzenia ciała. Pod kołami samochodów poniosła śmierć również jedna osoba, która odniosła różne obrażenia cielesne.

Skarżenie paskarzy. W Warszawie skazano na 1000 marek grzywny właściciela sklepu Linda, który zażądał za funt kapusty świeżej 120 mk., a właściciel hotelu Brühlowskiego na 100,000 mk. za to, że zażądał za filiżankę, czarnej kawy 1000 mk.

Skarżenie zarządców. Od kilku dni coraz więcej zarządców poczęły ze składów warszawskich wędrówką. W ostatnich dniach zupełnie nie można było kupić. Tajemniczo zniknięcia postanowił zbadać. Organizowali spekulację i stwierdzono, że zarządcy zorganizowali spisek antycennikowy przeciwko władzy, chcąc wyrzucić presję na komisarzy. Gdyby podwyższenia cen wytycznych. Gdyby podwyższenia cen wytycznych. Gdyby podwyższenia cen wytycznych. Gdyby podwyższenia cen wytycznych.

podnieść do rozmiarów jaskrawych. Zawiadomiona o rezultacie wywiadów Prokuratura postanowiła ukarać nienasycony apetyt wędliniarzy. Pono na skutek decyzji prokuratora policja kryminalna aresztowała kilku wędliniarzy jak: Feliksa Cielinińskiego, Antoniego Gettera, Bartłomieja Szymańskiego, Arona Langrama i Czesława Szymańskiego. Wędliniarz Bolesław Kulczyński w chwili wkroczenia do jego mieszkania policji, upadł na ziemię i symulował chorobę, wskutek tego przy łóżku symulanta postawiono posterunek policyjny do czasu zbadania go przez lekarza, poczem o ile symulacja zostanie istotnie stwierdzona, będzie zamknięty w więzieniu. Dwóch wędliniarzy przestraszywszy się aresztu, zbiegli: jeden do Gdańska, drugi do Poznania. Wysłano za nimi listy gończe. Wśród warszawskich wędliniarzy zapanowała ogromna panika. Zaczęły trzeba, że aresztowani wędliniarze otrzymają do więzienia bogate drugie śniadania, składające się z wędlin, co dowodzi, że wędliny te pochowali, albo też w przewidywaniu, co ich może spotkać, przygotowali sobie zapasy.

Możeby odpowiednie władze i u nas zechciały bliżej przyrzeć się działalności naszych rzeźników, a napełnić wyszłoby to na korzyść całego ogółu, zwłaszcza, iż dzisiaj już ludzie opowiadają, że mięso jak i wędliny na święta wielkanocne zdrożeją.

Pożar w Żywcu. Onegdaj spaliła się w Żywcu fabryka skór i futer firmy Balicer. Ogień zniszczył maszyny i skład futer ogólnej wartości 40 milionów marek.

Aresztowanie szpiegów. Policja krakowska aresztowała Józefa Smrka, czecha i Zygmunta Teufelbauma z Nowego Sącza pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Czecho-Słowacji. Przy aresztowanych znaleziono wiele dowodów szpiegowskich, wobec czego obydwa aresztowani przyznali się do swej działalności.

Walka z klęską mieszkaniową. W Krakowie Miejska Komisja Mieszkaniowa opracowała projekt stworzenia w Krakowie gminnego funduszu mieszkaniowego, przeznaczanego na cele budowlane.

Ze świata.

Skutki wojny. Przy pracach odbudowy i niwelacyjnych okolic spustoszonej północnej Francji usunięto dotychczas około 90 000 ton granatów i innych eksplozytyw. Przy pracy tej 290 osób postradło życie.

Wykrycie fałszerzy. Policja berlińska wykryła fałszerzy paszportów, głównie polskich, rosyjskich i bałtyckich. Za głównym sprawcą, znajdującym się w Lipsku, wysłano listy gończe.

Wzrost drożyzny w Niemczech. Deputacja aprowizacyjna berlińskiej rady miejskiej uchwaliła zaproponować magistratowi berlińskiemu podwyższenie ceny bochenka 2 kg. chleba na 15,20 mk. W tym samym stosunku ma zdrożeć inne pieczywo.

Po śmierci ekskróla Karola. W Funchale odbyło się w poniedziałek wyprowadzenie zwłok zmarłego ekscesarza Karola z wili, w której obecnie przebywa rodzina cesarska do kościoła delia Confessione. We wtorek zwłoki ekscesarza Karola zostaną złożone prowizorycznie na cmentarzu Cassa Monte. Stałym miejscem spoczynku zwłok ekscesarza ma być krypta OO. Kapucynów w Wiedniu, albo też, co się zgodzi z ostatnim życzeniem zmarłego, kościół św. Marcjana w Budapeszcie, w którym to kościele pogrzebane są zwłoki królów węgierskich.

Arcyksiążka Otto królem Węgier. Donoszą z Budapesztu, że legitymiści węgierscy ogłosili najstarszego syna zmarłego króla, arcyksięcia Ottona, królem Węgier w miejsce zmarłego króla.

Różne wiadomości.

Ilość języków na świecie. Podług najnowszych obliczeń jednego francuskiego geografa, istnieje na całym świecie nie mniej jak 5000 dialektów (narzeczy) i 800 całkiem od siebie odmiennych języków. Zupełnie odrębnych od siebie, a więc różnorodnych języków posiadają: Europa 89, Afryka 114, Azja 125 i Ameryka 417 — reszta 117 języków przypada na Oceanję, czyli na wielką ilość mniejszych i większych wysp oceanicznych, rozsianych pomiędzy Indjami wschodnimi a Ameryką Południową. Na niektórych mniejszych wyspach południowych, niedaleko od siebie oddalonych i ściśle z sobą sąsiadujących, zupełnie odrębnymi mowami posługują się mieszkańcy i gdy się często spotykają nie mogąc się rozmówić językiem, porozumiewają się za pomocą znaków i ruchów rękami, palcami lub głową, czyli „mimiką”.

Straszna jazda. Na linii kolejowej Brzezno—Chomotów, w Czechach, dozorca drogowy, Wilhelm Ruft z Zahca, jechał w zastępstwie kolegi, torem kolejowym dreżyną, gdy nagle w zakręcie toru, wyłoniła się we mgłę lokomotywa i zanim zdolał się upamiętać, uderzyła o dreżynę, druzgocąc ją zupełnie. Ruft jednak, znalazłszy się na torze kolejowym, nie stracił przytomności i pochwycił natychmiast za spodnie pręty lokomotywy, wiedział bowiem, że nisko nad ziemią położone palenisko maszyny byłoby zgniotło go na miazgę. Zawieszony pod maszyną, Ruft, posunął się naprzód tak, że mógł wysunąć głowę z pomiedzy kół, choć przy tym manewrze uległ poranieniu, a pęd lokomotywy i ocieranie się o ruchome jej części zdarły mu zupełnie ubranie z ciała. Nareszcie, nieszczęśliwy dojrzał budkę dróżnika. Na szczęście, dróżnik stał przed budką i dojrzał Rufta, krzyczącego o ile mu sił star-

czyło i wymachującego ręką. Zwrócił więc sygnałom chorągiewki uwagę maszynisty. Lokomotywa stanęła i wyciągnięto z pod niej ociekającego krwią, nagi go dozorę. Potnimo jednak licznych poważnych okaleczeń i oparzeń, oraz wstrząsu nerwowego, silna natura Rufta wytrzymała straszną jazdę tak, że zdaniem lekarzy, nie grozi mu nawet kalectwo.

Karanie małżeństwem w Sjamie. Sjamczycy wynaleźli bardzo praktyczny sposób wyszukania męża dla „wysortowanych”, starych panien; a załatwiają nawet przez to równocześnie dwie kwestje; bo połączono sprawę tę z karami za przestępstwa. Kobieta sjamska, gdy dojdzie już do swych lat dojrzałych, a nie znajdzie żadnego odważnego młodzieńca, któryby pożądał jej ręki, ma prawo zgłosić się urzędownie celem wpisania się na listę tak zwanych „młodych córek króla”. Chwałobna ta nazwa stąd pochodzi, że władza królewska obejmuje teraz troskę o pozyskanie małżonka. Gdy więc stawia przed sądem człowieka, który coś przewinił, skazują go na poślubienie jednej z „królewskich córek”. O ile przestępstwo było drobne, ma prawo wybrać sobie niewiastę stosownie do upodobania, lecz gdy zbroi coś większego, sąd wyznacza mu któryś ze „starszych kawalków”, bo król i tych także stara się pozbyć. Mimo tej tak przedziwnej odstraszającej kary, przestępstwa w Sjamie są jednak zawsze dość jeszcze liczne; by wydać za mąż wszystkie dziewczęta, z których żadna prawie nie osiada na koszu.

Odpowiedzi redakcji.

P. Brań. Najbliższemu miejscem zasięgnięcia informacji jest komenda straży granicznej w Kępnie. Tam pan otrzyma wskazówki, gdyż redakcja sprawą tą zająć się nie może.

Pokwitowanie.

Na Czytelnie-Ludowe złożył p. Dr. Bem 2000 mk. p. Spikowski z Baranowa jako sędzia polubowy 1050 mk. p. Jadomska z Klinów 200 mk. Za powyższe składki serdecznie „Bóg zapłać” składa: Szafarkiewiczowa, skarbniczka na powiat kępiński.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 5. kwietnia 1922. 1000 Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych dostawa: natychmiast ceny hurtowne:

Żyto	11600
Pszoniza	16800—18000
Jęczmień brow.	10000—10800
Owies	10700—11200
Mąka żytnia 70% z workami	15100—16000
Mąka pszen. 70% z workami	23500—24500
Ospa żytnia	8400
Ospa pszena	8400
Wyka	15000—16000
Peluszka	16000—17000
Ziemniaki jadal.	4500—5000
Ziemniaki fabryczne	3600—4000
Tatarka	12000—14000
Siemie lniane	18000—20000
Gruch polny	12000—14000
Seradela	15000—19000
Lubin niebieski	8500—11500
Lubin żółty	8500—11500

Usposobienie słabe.

Kurs giełdy warszawskiej

z dnia 5. kwietnia 1922 r. (Wstępne notowania.)

Dolary St. Zjednoczonych	379
Marka niemiecka gotówka	12.40
Funt angielski	16600
Rubel srebrny	1045
100 rubli carskich	200
Franki francuskie	345
Wyplata mark. niem.	11.90
Rubel złoty	1900
500 rubli carskich	180

Przy zakupach na nadchodzące święta wielkanocne przypomniamy o haśle

Swój do swego!

Za ostatnie przysługi oddane przy zgonie mojej najdroższej żony, naszej najukochańszej matki, za licznie nadesłane korony składamy na tej drodze serdeczne

„Bóg zapłać.”

Jan Szubiński z rodziną.

W niedzielę dnia 9 b. m. mój skład będzie otwarty.
Włóczna sprzedawana przez „Moda” tylko w Bazarze.
„Bazar” przyjmuje wszelkie rzeczy do czyszczenia, farbowania i plisowania.
 Zwracam uwagę na niedzielną dekorację moich okien wystawnych.

materialy męskie na piaszce, ubrania, spodnie i na ubranka dla chłopców materialy damskie na kostiumy, piaszce, sukienki i bluzki wełniane i bawełniane, sukna, szewioly, popeliny, gabardyny, krepy, woale, musliny, parkate, satyny, filardy, froie tenisowe, batusy, panamy, typsy i zefiry francuskie. —
 Oprócz tego w wielkim wyborze: towary krótkie, bielezna męska i damska, plota na przeszcie-
 rada, postele i inlely na wyspy, plota na fartuchy prawdziwe indigo, rózniiki, stolowizna,
 koldry, franki z metra odpasowane, barchany koszulowe, surówki we wszystkich gatunkach i sze-
 rokoscach, flanelki i wiele innych artykułow z pokrewnel branzly po cenach najniższych. —

--- -- -- --
 poleca na sezon wiosenny i letni: --- -- -- --

OTWÓRZONY SKŁAD pod firmą BAZAR (H. Durczyskiewicz)
 w KĘPNIE przy Rynku nr. 34 -- dom Pulvermana :: ::

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1 kwietnia r. b. otworzyłem przy ul. Warszawskiej dawniej H. Hildebrandt

INTERES RZEŹNICKI.

Staraniem mojem będzie Szan. Publiczność jak najrzetelniej obsłużyć. Prosząc o łaskawe poparcie pozostaję

z pow. żaniem
Władysław Psikus.

Brukiew (żółta)

(Hoffmanna)
 marchew, buraki pastewne, seradełę, lubin i nieb., koniczyny i trawy polecamy po cenach dziennych

KUPUJEMY

ziemniaki sadzonki, jadalne, fabryczne i wszelkie produkta rolne

Bytoński Konięcki

ul Sienkiewicza 113, naprzeciw p W. Lesińskiego
 TELEFON 82.

OLIWY 243
 do maszyn i centryfug,
SMARY
 do maszyn i na osie
 w beczkach pojedynczo poleca
Jan Kłobus, Kępno, Rynek 23.
 :: Skład sprzętów kuchennych. ::

Kwity rentowe U, J i S
 są do nabycia
 Drukarni Spółkowej w Kępnie.

Wszelką
bieliznę
 do prasowania
 przyjmuje
A. MELER
 Kępno, ul. Słodowa 41 8

**Listy zmud
 szkolnych,**
 nabywać można
 w Drukarni
 Spółkowej
 w Kępnie.

WŁOSY WYCZESANE kupuję
 i płacę najwyższe ceny
 Przyjmuję na warkocze.
 St. Majewski, 3537
 Kępno, ul. Sienkiewicza 113.

Ucznia ogrodniczego
 396 poszukuje
Ogród Pałacowy
 Siemianice p. Kępno.

„ILONA“ zakład artystycznej fotografii
 w l. : Jadwiga Furmankowa, Ostrów Kolejowa 23.
 wykonuje
FOTOGRAFJE wszelkiego rodzaju oraz
POCZTÓWKI modne szkice w kolorze
 czerwonym.
 Specjalnością zakładu są **POWIĘKSZENIA.**

Posiadłość
 składająca się z gościńca, masywnych budynków i roli
 18 mórg w tem 6 mórg łąki zaraz na sprzedaż.
Stefan Czechowski, Piotrówka
 394 pow. Kępno.

Więszą ilość
**marchwi, kartofli (rychłych
 i późnych) i marchwi jadalnej**
 ma do oddania
SCHMIDT
 ul. Baranowska 104. 397

POWOZ
 i mocny
wóz roboczy
 na sprzedaż 388
ul. Dworcowa 284.

Mężczyzna w średnim
 wieku, dla braku znajo-
 mości poszukuje na tej
 drodze 393
żony
 (starszą pannę lub wdowę)
 Łaskawe zgłoszenia
 osobiście lub piśmiennie
 uprasza
Tomasz
 Mnicho vice pow. Kępno.

Uczeń
 syn uczciwych rodziców
 do składu bławatów może
 się zgłosić. 399
 Zgłoszenia osobiste ze
 świadec twem szkolniem do
 firmy „Bazar”
 Kępno, Rynek
 dom Pulvermana.

Uczeń
 syn uczciwych rodziców
 może się zaraz zgłosić.
Zakład dentystyczny
W. Wittoń,
 Kępno, Rynek 34 II.

ROWER
 dański w dobrym stanie
 zaraz na sprzedaż. Zpl.
 do eks. N. P. L. pod nr. 378.

skrzynia
 (35,000)
i wózek
 (dzieci)
 zaraz na sprzedaż
 Gdzie, w Kępnie,
 N. P. L. pod nr. 378.

**Maszyna
 maszyna
 mocne
 dziecięca
 31 szyb
 okrągłe
 i nosze**
 zaraz na sprzedaż
 Gdzie, w Kępnie,
 N. P. L. pod nr. 378.

Fotograf
 Każdy kto
 graję na pianinie,
 obrazkach, otrzy-
 póki zapas staro-
 bezpłatnie
 podstawke lub
 fotograficzne

Karol Eick
 fotograf
 Kępno.
Elew
 cieżca się w
 waniu, może
 Gdzie, w Kępnie,
 N. P. L. pod nr. 378.

TYSIĄCE OSZCZĘDZA



każda gospo-
 dyni rocznie,
 jeżeli do prania
 swej bielizny
 używa stale
 tylko „Saponu”
 z marką
 ochronną ko-
 szulka. ---
 W każdej dro-
 gerji i lepszym
 składzie ko-
 lonjalnym do
 nabycia.

HEMICZNA FABRYKA „ERGASTA” - C. Nagórski, Starogard (Pom.)